

Solidarność przybywa... na koniku morskim

Akt solidarności często może przebyć długą, krętą drogę, pełną niespodzianek. Czasami może nawet zniknąć w otchłani i wynurzyć się tysiąc kilometrów dalej...

Włochy od Tanzanii dzieli sześć tysięcy kilometrów. Tanzania to jeden z najbiedniejszych krajów w Afryce, mimo że posiada dużo zasobów naturalnych, sponiewierany wojnami domowymi i chorobami (AIDS i malaria przede wszystkim). Dla tych, którzy przywykli do komfortowego życia i nie patrzą dalej niż ich codzienne potrzeby, takie rzeczy wydają się być bardzo odległe.

Ci, którzy uprawiają nurkowanie są zazwyczaj podróżnikami z wyboru i przywykli do docierania do "drugiego dna" różnych spraw. Zanurzają się w rzeczywistość, która ich otacza, a czasami nawet podejmując decyzje, które mogą uratować życie: ich lub innych.

To właśnie ten duch solidarności i łączności spowodował, że DAN Europe postanowiło przyłączyć się do inicjatywy pomocy afrykańskim dzieciom, które są niewinnymi ofiarami mechanizmów znacznie większych niż one same. Jedyne wyjście jest w szczodrości i wrażliwości tych, którzy odmawiają uznania obecnego stanu rzeczy.

Przez naszego partnera, [Ossidabile](#), którego zna i ceni wielu członków DAN za naszyjniki dostępne w naszym sklepie, dowiedzieliśmy się o sytuacji misji w Morogoro, leżącej w sercu tanzańskiej sawanny. Misja ta działa nieprzerwanie od 1995 roku dzięki zgromadzeniu siostr Świętej Rodziny (Collegine Sisters Holy Family).

Działania tych kobiet wykraczają poza nauczanie czytania i pisanie i ewangelizacji. Mają cały czas na względzie motto misji, które mówi, że "nie możesz mówić o Bogu komuś, kto ma pusty żołądek". Z odwagą i altruizmem prą tam, gdzie nikt inny nie odważy się iść. Pomiędzy biedne szałas z słomy i błota, bez dostępu do wody i elektryczności. Szukają porzuconych dzieci: sierot, których rodzice zmarli na AIDS, dzieci nieletnich matek - chorych, wykorzystywanych lub zmuszanych do prostytucji. Siostry zabierają je do misji, jedyne dostępne schronienie, i spróbować (przy ich ograniczonych zasobach) ochronić je przed zniewoleniem i złym traktowaniem, nakarmić i wyleczyć i dać jakąś przyszłość. Generalnie oddać im ich dzieciństwo.

Oczywiście to wszystko ma pewien koszt. Nie tylko w wymiarze ludzkim ale i ekonomicznym. I to jest właśnie moment, w którym solidarność wchodzi do gry... We współpracy dobroczyńców, którzy mają nadzieję w sercu. Którzy rozumieją jak ważna jest ta misja dla lokalnej społeczności, a przy tym właścicie nie otrzymują wsparcia od Kościoła Katolickiego ani od rządu Tanzanii. Zamiast tego przypadek (lub jakaś siła wyższa, dla tych którzy wierzą) sprawił, że pewnego włoskiego wolontariusza poruszyła bezinteresowność siostr i uśmiechy dzieci, i postanowił wesprzeć ich wysiłki i opowiedział o tym swoim przyjaciółom.

Wśród nich było, Ossidabile, które postanowiło wziąć udział w projekcie mającym na celu sfinansowanie zakupu narzędzia potrzebnego do przetrwania małej, ale i wielkiej społeczności Morogoro - nowego traktora. Stary zepsuł się, a bez niego siostry zakonne nie są w stanie uprawiać ziemi, transportować potrzebnych materiałów do misji i dbać o potrzeby 500 dzieci.

Przez swój sklep internetowy, DAN Europe dołączył się do akcji. Idąc dalej, DAN przekaże cały zysk ze sprzedaży w sklepie DAN wisiora z konikiem morskim (symbol solidarności i więzi) misji w Morogoro. Dla tych, którzy nie mają życzenia kupować tej biżuterii jest możliwe zrobienie bezpośredniej darowizny.

Aby dowiedzieć się więcej

[Napisz](#) do sióstr

Kup wisiorek konika morskiego w sklepie [DAN](#)

Przeznacz bezpośrednio [darowiznę](#) dla misji